

Smutne rozważania ... smutne czasy strzeleckiej braci

Z przyczyn tzw. obiektywnych jak to enigmatycznie określa się stan w którym się znalazłem, na jakiś czas jestem wyłączony z aktywności zawodowej i sportowej. Noga po poważnym urazie, rehabilitacja w rozkwicie, chodzić za dużo nie mogę, o bieganiu nawet nie wspomnę, marudzić i jęczeć na los też nie wypada – facet przecież jestem, postrzelać dynamicznie też nie bardzo się da ... marnie

jest jak widać. Nic mi więc innego nie pozostało jak broń czyścić, poczytać trochę i przemyśleć co nie co. Poczytałem to i owo, trochę pogwarzyłem z zaprzyjaźnionymi strzelcami, przy okazji nowe wieści z naszego i obcego strzeleckiego podwórka do mnie dotarły.

Na zachodzie mają się dobrze, na wschodzie nie najgorzej, na południu to prawdziwy Eden, najgorzej jest u nas. Nie bardzo mogę te policyjne intencje (czytaj: urzędnicze, bo o prawdziwych policjantach strzegących bezpieczeństwa i praworządności tu nie jest mowa, tylko o urzędnikach poprzebieranych w policyjne mundury) i wrogie nastawienie rozgryźć.

Redaktor na rehabilitacji...czas przemysleń

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

wtorek, 25 sierpnia 2009 15:35 - Poprawiony piątek, 08 stycznia 2010 09:36



Redaktor na rehabilitacji...czas przemysleń